

Agropostęp niezupełny

Woła nikt nie woła do polowej pracy-
Przecież mamy traktor, achże jaki cacy.
Barana nie bierze pasterz na barana-
Elektryczny pastuch pasie go od rana.
Pasie także krowę albo inne zwierzę
Bo drut pod napięciem w opiekę je bierze.
Koń nie musi biegać jak co koń wyskoczy-
Mechaniczny transport drogami się toczy.
Dziś koń mechaniczny skosi i zaorze,
Nie musi mieć żłobu, może stać na dworze.
Byk już być nie musi tak jak kawał byka,
Kiedy się z nim rolnik jak z diabłem borykał.
Zmniejszyła się srogich samców populacja
Bo ich w kąt wyparła dziś... inseminacja.
Świnie już nie ryją pod sobą jak świnie
Kiedy im na rusztach świński żywot minie.
Robot na komputer sam krowy wydoi,
Krowa choć go kopnie on się jej nie boi.
Dzisiaj wynalazek goniąc wynalazek
Zmienia diametralnie wsi naszej obrazek.
Lecz w pewnej materii nic się nie zmieniło-
Tak jest, nadal będzie jak zawsze było.
Choć się zmieni ustrój, wygląd czy też mowa
Tu agrotechnika nie jest postępową.
Chociaż jest dostępna wynalazków podaż,
Mądra gospodyni i dobry gospodarz,
Których żaden patent na lepsze nie zmieni
Nadal w gospodarstwie są nie-za-stą-pie-ni!